Ofiara nożownika z Rawy Mazowieckiej walczy o zdrowie

data aktualizacji: 2020.08.08 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. Włodzimierz Szczepański)

Blizny to nie jedyny ślad po wydarzeniach lutowego ranka w Rawie Mazowieckiej. Gorzko mówi: – On w areszcie ma wikt i zapewnione leczenie, mnie nikt nie zapytał, czy mam co jeść, czy mogę funkcjonować, czy mam pomoc medyczną?

Przypomnijmy: to wydarzenie wstrząsnęło Rawą Mazowiecką. W poniedziałkowy ranek (24.02) 71-letnia rawianka, gdy wychodziła z jednego ze sklepów przy u. Tomaszewskiej zaatakował ją Sebastian Ś. Rozmawialiśmy z ofiarą napaści.

Chociaż od ataku minęło kilka miesięcy, ona żyje w strachu. Niewładną prawą dłonią usiłuje poprawić włosy. Nie widać już blizn na twarzy. Natomiast elastyczny rękaw skrywa całą rękę, która jest spuchnięta.

– Kiedy w szpitalnym lustrze zobaczyłam swoją twarz, nie poznałam siebie. Miałam zakrzepnięta krew na twarzy, blizny na czole. Krew sączyła się z zszytego policzka i usta – opowiada Aneta (imię zmienione – przyp. red).

Właśnie wróciła z mężem ze szpitala z prywatnej wizyty. Fachowcy usiłują przywrócić sprawność jej dłoni.

– Rehabilitacja? Dostałam 10 zabiegów, które nie wiadomo kiedy zrealizuje, bo jest kolejka. Leczenie? Zaszyto mi ranę. Poprawka… Zszyto mi skórę, zamiast zająć się przeciętymi wiązadłami i ścięgnami – mówi.

Jeden z ciosów przebił jej policzek. Tłumaczy, że miała szczęście, bo nóż trafił w protezę dentystyczną, skruszył ząb. Ostrze nie ześlizgnęło się i nie przebiło podniebienia. Policzek zszyto od wewnątrz.

– Ciął mnie w twarz, celował w oczy. Gdyby trafił rzeczywiście na staruszkę, która trzęsie się nad różańcem, nie miałaby szans przeżyć. Ja walczyłam – mówi.

Więcej czytaj w elektronicznym wydaniu "Głosu". TU POBIERZ

Źródło: https://rawa.eglos.pl/aktualnosci/item/36501-ofiara-nozownika-z-rawy-mazowieckiej-walczy-o-zdrowie